

# Zabójcza burza

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

- To było prawdziwe tornado - opowiadają mieszkańcy Witaszewic, którzy jeszcze na drugi dzień rano usuwali połamane konary z pobocza drogi. - Nagle zrobiło się ciemno jak w nocy i wiał taki wiatr, że drzewa kładły się dosłownie na ziemi. Zgasły światła, bo wichura zerwała przewody elektryczne. Raz po raz widać było tylko potężne błyskawice. W pewnym momencie gruchnęła wieść, że ktoś leży na drodze. Pobieśliśmy tam, ale na ratunek było już za późno.

Jako pierwszy martwego mężczyznę zobaczył na drodze sąsiad, który wieczorem wracał autem z Łęczycy.

- Jechałem slalomem, na drodze leżało już mnóstwo połamanych gałęzi - mówi pan Jan, mieszkający nieopodal miejsca tragedii. - Łało tak, że w światłach samochodu nie było nic widać. Kiedy już dojeżdżałem do swojego gospodarstwa, na drodze zauważyłem leżącego człowieka. Zatrzymałem się, patrzę, a to sąsiad, z którym jeszcze rano kosiłsiśmy kombajnem zboże. Le-

żał na asfalcie, a z głowy płynęła struga krwi. Chciałem go przenieść na pobocze, wtedy zauważyłem, że jest martwy.

- Zgłoszenie otrzymaliśmy o godzinie 21 - mówi Agnieszka Ciniewicz, rzecznik łączycielskiej policji. - Na miejsce udali się policjanci ze służby patrolowej. Pierwsza była tam załoga karetki. Lekarz stwierdził



zgon. Mimo to prokurator zarządził sekcję zwłok denata, by rozwiać wszelkie wątpliwości.

Nawałnica, jaka przeszła przez powiat łączycielski największą szkodę wyrządziła w gminie Góra Świętej Małgorzaty. W stolicy gminy drzewo upa-



W Witaszewicach wichura wyrwała drzewa z korzeniami. Z lewej: Mieszkańcy Witaszewic rozprawiają o tragedii, jaka rozegrała się tutaj dzień wcześniej.

dło na budynek mieszkalny, na szczęście nikt nie ucierpiał. Porywisty wiatr uszkodził dach wiejskiej świetlicy w Witaszewicach.

- Na drogach leżało kilkadziesiąt powalonych drzew - mówi Czesław Filipczak z Urzędu Gminy. - Niektóre

zablokowały ruch, inne zniszczyły znaki drogowe. W wielu miejscowościach nie było prądu. Usuwanie skutków burzy trwało całą noc, ostanie powalone drzewa sprzątaliśmy jeszcze w piątek.

Dramatyczną noc przeżyli także mieszkańcy powiatu poddębickiego. Wieczorna burza wyrządziła największą szkodę w Uniejowie i okolicach.

W samym mieście na ulicy Orzechowej potężne drzewo runęło na budynek wielorodzinny. Jego gałęzie powybiły szyby w kilku oknach. Mieszkańcy mieli bezsenność. Usuwanie drzewa trwało do piątkowego południa.

- Musieliśmy odcinać pojedyncze gałęzie, bo drzewo w każdej chwili mogło się obsunąć i wyrządzić jeszcze większe szkody - mówi dyżurny Powiatowej Straży Pożarnej w Poddębicach. - Dlatego akcja rozpoczęła się dopiero rano, kiedy było już widno. Ogółem mieliśmy 34 wyjazdy do usuwania skutków nawałnicy.

TEKST I FOT. (JAZ)

## Zgierscy rycerze pod Grunwaldem

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Dla Andrzeja Urbańskiego, nazywanego przez przyjaciół Jaśminem, rycerskie rzemiosło stało się sposobem na życie. Nie jest jedynym pasjonatem w Zgierzu, wraz z kolegami tworzył grupę odtwarzającą XIV-wieczny pozet rycerski.

Na pola Grunwaldu „Jaśmin” nie jechał sam. Dołączył w Łęczycy do dużej wyprawy, która wyruszyła z Jaseników (Czechy). Wzięło w niej udział kilkudziesięciu rycerzy, 22 konie i 3 wozy taborowe. Jechali w strojach historycznych, budząc sensację w wsiach, miastach i miasteczkach, przez które podróżowali.

- Ludzie witali nas na drogach, machali, dzieci biegły za nami czasem przez kilka kilometrów. Każdy był zszokowany widokiem średniowiecznych rycerzy przejeżdżających pod oknem - wspomina Andrzej Urbański. - Czasem skutecznie blokowaliśmy większe miasta, których nie było można ominąć boczną drogą. Pomagała nam policja, eskortująca nas przez ruchliwe centra miast.

Po dotarciu na miejsce historycznej bitwy, jej uczestnicy musieli przygotować się do bitwy oraz rozstawić obóz. Z powodu zmęczenia z 15 koni mających wziąć udział w bitwie, wyjechało tylko 8.

- Niektóre konie nie nadawały się do jazdy ze względu na przebytą drogę, a nawet potrzebowały opieki weterynarza - mówi Pan Andrzej. - Ja sam ledwo dotrzymałem pola w bitwie, tak byłem bardzo zmęczony. Zbroje są bardzo ciężkie ważą 20-40 kilogramów. Sama walka jest forsująca, uderzenia bardzo mocne, moja zbroja po bitwie była cała powyginana, do tego pałace słońce. Kilka osób zemdlalo na polu bitwy.


Andrzej „Jaśmin” Urbański interesuje się średniowiecznym rycerstwem od 9 lat, od 5 mieszka w Zgierzu, gdzie stworzył Poczest Jaśmina. Grupa liczy 12 osób. Większość wyposażenia wykonują sami na podstawie materiałów historycznych. Prowadzą pokazy w całej Polsce, w czasie tego weekendu można ich zobaczyć na łódzkim Arturówku podczas pikniku z historią. TEKST (MAR) FOT. KRZYSZTOF UGLORZ




„Jaśmin” na swoim wierzchowcu - Kratce.

OGŁOSZENIE

0311899/00




**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt "Ekonomia społeczna - ekonomia Sukcesu" współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Projekt promocyjny: „Ekonomia społeczna – ekonomia Sukcesu” to społeczna kampania informacyjna, której celem jest promocja ekonomii społecznej w województwie łódzkim. Przez najbliższy rok w każdym ostatnim tygodniu miesiąca w tym miejscu znajdziecie Państwo informacje o ekonomii społecznej. Dziś informacje podstawowe.



### EKONOMIA SPOŁECZNA TO EKONOMIA SUKCESU


Człowiek – najlepsza inwestycja

**Czym jest ekonomia społeczna?**  
Ekonomię społeczną tworzą takie instytucje, jak spółdzielnie socjalne, przedsiębiorstwa społeczne, centra integracji społecznej, zakłady aktywności zawodowej, warsztaty terapii zajęciowej czy fundacje (lub stowarzyszenia) prowadzące działalność gospodarczą. Wszystkie one są podmiotami ekonomii społecznej. Najważniejszym ich celem jest zawsze misja społeczna – działania na rzecz ludzi (członków, podopiecznych), a nie dążenie do zwiększania zysku. Dlatego, w uproszczeniu, mówi się o ekonomii społecznej jako o osiąganiu celów społecznych metodami gospodarczymi. Podmioty ekonomii społecznej charakteryzuje także dobrowolne i otwarte członkostwo, autonomiczne zarządzanie, a także to, że wypracowane zyski czy nadwyżki przeznaczane są na cele społeczne.

**Ekonomia społeczna w Polsce i Europie**  
Na ziemiach polskich ekonomia społeczna narodziła się w dziewiętnastym wieku. Dobrze funkcjonowała w dwudziestolecu międzywojennym – polski ruch spółdzielczy należał do najbardziej dynamicznych w ówczesnej Europie. Od roku 1989 ekonomia społeczna posownie rozwija się w Polsce. Wciąż jednak daleko nam do przodujących w tym zakresie krajów Unii Europejskiej, gdzie ekonomia społeczna obejmuje 8% wszystkich przedsiębiorstw (czyli około miliona przedsiębiorstw i organizacji wytwarzających 10% produktu krajowego brutto), w których pracuje ponad 10 milionów osób, co stanowi 10% całkowitego zatrudnienia. Dla porównania w Polsce – poniżej 4%.


Więcej informacji w kolejnym odcinku oraz na [www.lodz.ekonomiasukcesu.pl](http://www.lodz.ekonomiasukcesu.pl)

Institucja Pośrednicząca  
2 stopnia:



WŁODZKI URZĄD PRACY  
W ŁODZI

Realizator Projektu:



Ogłoszenie współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

OGŁOSZENIE

0312746/00

## KREDYTY GOTÓWKOWE

**OFERTA 12 BANKÓW**

**TNIEMY  
CENY  
KREDYTÓW**

**50 000 zł  
na dowód**

PROMOCJA  
KREDYTÓW  
DLA ROLNIKÓW

**8 OFERT "KREDYTÓW NA DOWÓD"**



**ZGIERZ, ul. Długa 10, tel. (042) 715 02 29**